

Sygn. akt II Ka 215/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Dariusz Półtorak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2014 r.

sprawy **J. W.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 222 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 7 lutego 2014 r. sygn. akt VII K 923/12

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. K. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 215/14

UZASADNIENIE

J. W. został oskarżony o to, że w dniu 30 czerwca 2010 roku na Oddziale Ratunkowym Szpitala Wojewódzkiego w S., województwo (...) naruszył nietykalność cielesną pielęgniarki J. M. (1) w ten sposób, że kopnął ją w plecy, szarpnął i przewrócił na podłogę powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci urazu głowy, skręcenia kręgosłupa oraz skręcenia stawu barkowego prawego, które to obrażenia należących do kategorii lekkich i powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedem dni, podczas i w związku z wykonywaniem przez nią czynności służbowych w postaci pobierania krwi do badań, chcąc tym samym zmusić pokrzywdzoną do odstąpienia przez nią od prawnej czynności służbowej,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 r., sygn. akt VII K 923/13, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego **J. W.** uniewinnił od dokonania zarzucanego mu czynu;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. z Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w S. kwotę 797,04 zł, w tym kwotę 149,04 zł tytułem podatku VAT za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu przez tegoż adwokata;

III. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej J. M. (1) oraz Prokurator Rejonowy w Siedlcach. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył przedstawiony wyżej wyrok w całości, zarzucając mu:

1. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w sposób zupełnie dowolny i wybiórczy z uwzględnieniem okoliczności przemawiających wyłącznie na korzyść oskarżonego, a skutkujących obdarzeniem wyjaśnień oskarżonego, co do popełnionego przez niego czynu wiarygodnością, natomiast odmową jej w tym zakresie w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonej J. M. (1) oraz pozostałych świadków: S. M., K. D., Ł. P., J. M. (2) oraz M. K.,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony J. W. nie kopnął w plecy pielęgniarki J. M. (1) i tym samym nie spowodował naruszenia jej nietykalności cielesnej skutkującej urazem głowy, skręceniem kręgosłupa oraz stawu barkowego prawego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w Siedlcach zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek niepełnego wykorzystania dowodów w szczególności częściowe pominięcie zeznań świadka Ł. P. poprzez uznanie ich za wiarygodne jedynie w części i pominięcie ich treści, w zakresie w jakim wskazują na sprawstwo J. W., przy ustalaniu stanu faktycznego, w sytuacji gdy właściwa ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego winna wieść do wniosku, iż dowód ten w pełni i właściwie obrazuje przebieg analizowanego zdarzenia; oraz poczynienie ustaleń sprzecznych z dowodami ujawnionymi na rozprawie w szczególności częściowo z treścią zeznań J. M. (1), M. K., J. M. (2), K. D., oraz opinią pisemną i ustną biegłych I. S. i J. J. (1) z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w B. oraz dowolna i nieobiektywna ocena poszczególnych dowodów w szczególności wyjaśnień J. W., a nadto wadliwe posłużenie się regułą rozstrzygania wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w sytuacji gdy powyższe wątpliwości można było rozstrzygnąć na podstawie dostępnych dowodów- co miało wpływ na treść wyroku i w konsekwencji spowodowało niesłusznie uniewinnienie J. W. w wyroku od zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy J. W. do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach VII Wydział Karny.

W toku rozprawy odwoławczej oskarżyciel publiczny poparł apelację Prokuratora Rejonowego w Siedlcach i wniosek w niej zawarty, a także przyłączył się do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i wniosków w niej zawartych. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej poparł swą apelację i wnioski w niej zawarte oraz przyłączył się do apelacji prokuratora.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i prokuratora są zasadne i jako takie zasługują na uwzględnienie, powodując tym samym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

Zgodzić się należy z zarzutami zawartymi w obu apelacjach, iż przy ostatnim rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dopuścił się obrazy art. 7 kpk, co w efekcie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych.

Zaznaczyć należy, iż przedmiotowa sprawa była już po raz trzeci rozpoznawana przez Sąd I instancji, który w poprzednio wydanych przez siebie wyrokach ustalił, że w trakcie zdarzenia, które miało miejsce w dniu 30 czerwca 2010 roku na Oddziale Ratunkowym Szpitala Wojewódzkiego w S., oskarżony J. W. „kopnął ... w plecy” J. M. (1) (pierwotny zarzut obejmował nadto szarpnięcie i przewrócenie na podłogę), a konieczność uchylenia poprzednich wyroków wynikała z przyczyn wskazanych w uzasadnieniach wyroków Sądu Okręgowego w Siedlcach, który nigdy nie kwestionował przypisanej oskarżonemu czynności sprawczej.

Ustosunkowując się do ustaleń Sądu Rejonowego poczynionych w trakcie ostatniego rozpoznania sprawy, przede wszystkim podnieść należy, iż Sąd dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przesłuchując świadków, nie uwzględnił w odpowiedni sposób okresu czasu, jaki upłynął od chwili zaistnienia zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, do chwili przeprowadzania tej czynności na rozprawie. Samo zajście miało miejsce bowiem w dniu 30 czerwca 2010 r, natomiast świadkowie przesłuchiwani byli na rozprawie w dniu 2 października 2013 r, a więc po upływie ponad 3 lat. Naturalnym procesem jest, iż z upływem czasu pamięć świadków słabnie, przez co nie są oni w stanie odtworzyć detali, szczegółów zdarzeń, w których brali udział lub których byli obserwatorami. Konsekwencją tego powinno być przywiązanie szczególnej wagi i dokonanie wnikliwej oceny zeznań składanych przez świadków na wcześniejszych etapach postępowania, gdy dysponowali lepszą pamięcią i byli w stanie przekazać więcej szczegółów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym kontekście błędem ze strony Sądu I instancji było nadmierne przywiązywanie wagi do ostatnich depozycji świadków, którzy niewiele pamiętali z przedmiotowego zdarzenia (świadczą o tym chociażby oświadczenia składane przez nich na początku przesłuchania – „niewiele pamiętam ze zdarzenia z uwagi na upływ czasu”, „nie pamiętam przebiegu tego zdarzenia”, „nie do końca pamiętam zdarzenie ze szpitala sprzed 3 lat” itp.), a nie przywiązanie odpowiedniej wagi do zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym, czy też przed sądem przy poprzednich rozpoznaniach sprawy.

I tak: pokrzywdzona J. M. (1) w swoich pierwszych zeznaniach (k.5) stwierdziła m.in. „pacjent kopnął mnie w plecy”, S. M. (k.46) „Podczas czynności pobierania krwi mężczyzna oswobodził się z chwytów obezwładniających pracowników ochrony, po czym kopnął stojącą obok pielęgniarkę J.”, K. D. (k.37) „w chwili, gdy chciała go ukłuć igłą, mężczyzna wyrwał nogę i kopnął J. w okolicę lędźwiową”, Ł. P. (k.39-40) „wtedy mężczyzna kopnął J. w plecy”, M. K. (k.44) „jak kobieta nachyliła się nad tym mężczyzną, to mężczyzna uwolnił sobie nogę i kopnął kobietę”.

Jak więc widać z powyższego, praktycznie wszystkie osoby będące w pomieszczeniu, w którym rozgrywało się przedmiotowe zajście, wskazywały na oskarżonego jako osobę, która kopnęła pokrzywdzoną. Dopiero dalsze zeznania składane przez te osoby wskazywały, że te stwierdzenia czyniły widząc takie zachowanie J. W., względnie w oparciu o wnioski z rodzaju i charakteru całokształtu zdarzenia. Podzielić bowiem należy stanowiska wyrażone przez autorów obu apelacji, iż to J. W. był jedyną osobą, która takie kopnięcie mogła zadać pokrzywdzonej. Nie sposób bowiem przyjąć, że zachowanie takie nawet teoretycznie można przypisać pracownikom ochrony, którzy w czasie swojej interwencji nie zadawali uderzeń (czy to nogami, czy też rękoma), ale stosowali wobec oskarżonego chwytów obezwładniające mające na celu umożliwić pobranie krwi od niego, sam bowiem J. W. nigdy nie twierdził, aby w jego kierunku były wyprowadzane przez pracowników Szpitala jakiegokolwiek ciosy, zaznaczył natomiast, że był trzymany przez trzech mężczyzn. Co więcej, w treści swoich wyjaśnień stwierdził, iż będąc obezwładniony przez pracowników ochrony mógł „przypadkowo” uderzyć J. M. (1). Trudno również zaakceptować przekonanie Sądu Rejonowego o tym, że „w ogóle możliwe było kopnięcie pokrzywdzonej w plecy przez niewysokiego i szczupłego oskarżonego w sytuacji, gdy leżał on na podłodze i był obezwładniony i przytrzymywany przez sporo młodszych i mających nad nim znaczną przewagę fizyczną dwóch oskarżonych oraz dodatkowo był trzymany za rękę przez ratownika medycznego”. Należy

przecież mieć na uwadze, że całe zdarzenie miało bardzo dynamiczny charakter, a wszystkie działania podejmowane przez osoby obezwładniające oskarżonego miały na celu umożliwienie pobrania krwi od niego. W związku z tym ich działania ukierunkowane były w głównej mierze na unieruchomienie górnych partii ciała oskarżonego, w szczególności ręki, nadgarstka, z którego miała być pobrana krew. Z tego powodu osoby przytrzymujące J. W. naturalną kolejną rzeczą mniejszą wagę przywiązywały do obezwładnienia, unieruchomienia górnych kończyn oskarżonego. Mogło to potencjalnie umożliwić oskarżonemu (pomimo niewątpliwej przewagi fizycznej po stronie osób go obezwładniających), wyswobodzenie jednej z nóg i wyprowadzenie kopniaka. Nieuwzględnienie wszystkich podniesionych wyżej okoliczności powoduje, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie może być uznana za zgodną ze wskazaniami zawartymi w art. 7 kpk i pozostawać pod ochroną tego przepisu, co skutkować musi orzeczeniem o kasatoryjnym charakterze.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w całości przeprowadzi przewód sądowy mając na względzie uwagi zawarte w niniejszym postępowaniu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd musi pamiętać o regule zawartej w art. 443 kpk, albowiem poprzednie wyroki skazujące, zaskarżone jedynie na korzyść oskarżonego, przypisywały mu tylko kopnięcie pokrzywdzonej (akt oskarżenia zarzucał nadto szarpanie i przewrócenie). W wypadku przypisania oskarżonemu takiej czynności, kolejnym zadaniem Sądu będzie dokonanie właściwych ustaleń w zakresie skutków spowodowanych takim działaniem oskarżonego wobec pokrzywdzonej. W ocenie Sądu Okręgowego przydatna w tym zakresie będzie opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej UM w B. (k.303-318). Wprawdzie analizując całość tej opinii można uznać, że biegli w pewnym aspekcie wyszli poza zakres zleconych im czynności (na k.317-318 „pozwolili” sobie na ocenę materiału dowodowego), niemniej wnioski zawarte w tej opinii winny być, przy zastosowaniu reguły określonej w art. 5 § 2 kpk, przydatne przy rozstrzyganiu omawianej kwestii. Uznali oni bowiem, że tylko dolegliwości w postaci urazu głowy i prawego barku związane były tylko i wyłącznie ze zdarzeniem z 30 czerwca 2010 r. Natomiast dolegliwości kręgosłupa szyjnego z zespołem korzonkowym kończyn górnych oraz przedłużające się do 6 miesięcy zwolnienie z pracy, tylko w pewnej części wynikały ze zdarzenia z 30 czerwca 2010 r. Na ich powstanie złożył się zarówno czynnik wypadkowy, jak i samoistna choroba zwyrodnieniowa oraz dyskopatia kręgosłupa szyjnego istniejąca na długo przed wypadkiem. Można jedynie uznać, że wypadek przyczynił się do pogłębienia i nasilenia tej choroby, ale z pewnością nie był jej czynnikiem przyczynowym. Jak wynika z opinii ustnej (k. 364) obrażenia barku były urazem lekkim „poniżej 7 dni”.

Z uwagi na treść ustnego wystąpienia obrońcy na rozprawie odwoławczej, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd I instancji będzie musiał zwrócić uwagę na inne jeszcze kwestie, które jak dotychczas nie były przedmiotem rozważań sądów obu instancji. Tak więc, w przekonaniu obrony, nawet jeżeli można by ustalić, że J. W. dopuścił się inkryminowanego zachowania polegającego na kopnięciu pielęgniarki starającej się pobrać od niego krew, to stanowiło to działanie w obronie koniecznej w celu odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu na wolność i netykalność cielesną oskarżonego, na którego szkodę chciano popełnić czyn z art. 192 kk (analogiczny zarzut zawierała apelacja obrońcy skierowana do poprzedniego, skazującego wyroku – k. 251-254). Dlatego, w celu rozstrzygnięcia podnoszonej kwestii, niezbędne będzie poczynienie przez Sąd I instancji następujących ustaleń:

1. czy pobranie krwi od oskarżonego stanowiło zabieg leczniczy w rozumieniu art. 192 kk,
2. jeżeli tak, czy w tym wypadku na przeprowadzenie takiego zabiegu leczniczego wymagana była zgoda, o jakiej mowa w art. 32 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r o zawodach lekarza i dentysty (tekst jedn. Dz.U. z 2011, 277 z póź.zm.). Regułą jest bowiem, że podjęcie wszelkich świadczeń medycznych wobec pacjenta jest uwarunkowane stosowną zgodą z jego strony lub innego upoważnionego podmiotu,
3. czy w sytuacji, jaka zaistniała w przedmiotowej sprawie, nie mamy do czynienia z tzw. wtórną legalnością zabiegu, a więc gdy konkretny przepis ustawy nakłada na pacjenta obowiązek poddania się zabiegowi (np. art. 74 kpk, art. 30 i 47 ustawy z dnia 26.X.1982 r o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi).

Powyższe okoliczności pozwolą ustalić, czy wobec J. W. usiłowano popełnić występki z art. 192 kk, co w konsekwencji da ewentualnie podstawy do rozważań, czy jego działanie mieściło się w granicach kontratypu obrony koniecznej.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 437 § 2 kpk, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 635) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. K. w S. kwotę 516,60 zł, w tym 96,60 zł podatku VAT (§ 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).